

PROTOKÓŁ Z WYKŁADU OTWARTEGO W DNIU 5. KWIETNIA 2013

PROF. ZW. DR HAB. ANNY WOLFF-POWĘSKIEJ (UAM)

KTO WŁADA NASZĄ PAMIĘCIĄ ZBIOROWĄ?

W dniu 5 kwietnia 2013 roku na Wydziale Filologicznym i Wydziale Historycznym Uniwersytetu Gdańskiego gościła pani prof. dr hab. Anna Wolff-Powęska z Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu. Pani Profesor wygłosiła wykład otwarty na temat „Kto włada naszą pamięcią zbiorową?”, w nawiązaniu do swojej najnowszej książki pt. *Pamięć – Brzemień i uwolnienie. Niemcy wobec nazistowskiej przeszłości (1945–2010)* (2011).

Podczas wykładu poruszone zostały niezwykle interesujące i ważne dla każdego z nas aspekty. Ukazane zostały różne pola pamięci, po których poruszamy się przez całe nasze życie, mniej lub bardziej świadomie. ‘Pamięcią gorącą’ obejmujemy wydarzenia aktualne, wzbudzające w nas ogromne emocje, które jednakże podlegają manipulacjom, ponieważ mogą zostać przeinaczone i źle zinterpretowane. Wraz z upływem czasu uczucia stygną i zdolni jesteśmy do spojrzenia w przeszłość z większym dystansem, co składa się na ‘pamięć zimną’.

Pamięć zajmuje ważne miejsce w życiu społeczności, ponieważ za jej pomocą potwierdza ona własną tożsamość, pochodzenie czy specyfikę narodową, buduje swój własny obraz. Jednocześnie jest ona w swoim kształcie bytem dość niestałym/zmiennym, ulega bowiem zniekształceniom i deformacjom w odpowiedzi na uwarunkowania rzeczywistości, w których funkcjonuje, zwłaszcza gdy staje się elementem bieżącej polityki. W każdym systemie politycznym, mniej lub bardziej demokratycznym, mamy do czynienia z praktykami sterowania pamięcią zbiorową, a nawet nakazami wobec pamięci w odniesieniu do jej poszczególnych fragmentów, wybranych i odpowiadających aktualnym potrzebom. Niepośrednią rolę odgrywają tutaj także sami historycy, którzy stają się takimi samymi producentami i kreatorami obrazu przeszłości jak media czy politycy. Możemy nawet mówić w tym kontekście o sporze natury wręcz politycznej: obecnie toczy się dyskusja, czy pamięć powinna być centralnie sterowana przez państwo bądź instytucje wskazane odgórnie w tym celu, a tym samym ukazywać wyłącznie głęboko wyselekcjonowane aspekty, z których dana społeczność jest dumna. Czy też powinna być ona pewną formą praktykowanej wolności obywatelskiej, ujmując zarówno zdarzenia pozytywne, jak i negatywne.

Kolejnym ważnym punktem wykładu było zwrócenie uwagi na fakt, iż pamięć koncentruje się zawsze wokół ofiar; nie ma narodu konstruującego własną tożsamość na pamięci o własnych winach i okrucieństwach. Dana społeczność stara się ukazać te momenty, w których była po stronie pokrzywdzonych i z tej perspektywy przedstawiać własną przeszłość, a także domagać się godnego miejsca w Historii. Za doskonały przykład posłużyło tutaj państwo niemieckie i jego zmagania z hitlerowską spuścizną. Powszechnie uznane za agresora i prowodyra II Wojny Światowej, w okresie powojennym Niemiecka Republika Federalna kreowała się m.in. jako ofiara przymusowych wysiedleń i niesprawiedliwego podziału kraju. Dopiero po zjednoczeniu w jeden organizm państwowy, zintegrowaniu uległa również pamięć, a społeczeństwo zjednoczonych Niemiec stopniowo zaczęło akceptować swój udział w popełnionych zbrodniach okresu nazistowskiego. Również w Polsce po 1989 roku i zmianie systemu politycznego, rozpoczął się proces krytycznego obrachunku z przeszłością, przywrócono tradycje II Rzeczypospolitej, święta odzyskały swoją dawną symbolikę, zmianie uległy również kierunki polityki względem Rosji i Niemiec.

Reasumując profesor Anna Wolff-Powęska stwierdziła, iż kształt pamięci zależy jest od tolerancji i otwartości społeczeństwa obywatelskiego, również nieobojętne pozostają tutaj wolność i suwerenność zewnętrzna, mające bezpośredni wpływ na zawartość pamięci zbiorowej i jej stopień uwikłania w politykę.

Kamila Tucholska

Studentka I roku makrokierunku niemcoznawstwo

Gdańsk, 24.4.2013